

Krok do unijnej dotacji na oczyszczalnię ścieków Czajka

■ Małgorzata Zubik

Komisja Europejska zarejestrowała wniosek Warszawy o miliard euro na rozbudowę oczyszczalni ścieków Czajka. To znaczy, że ratusz zdążył z formalnościami i teraz stolica liczy na przyznanie dotacji

- Właśnie dostaliśmy informację z Ministerstwa Gospodarki i Pracy, że zdążyliśmy ze wszystkim - cieszy się Sławomir Szczepankiewicz, rzecznik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, które odpowiada za inwestycję w Białolece.

Istniejąca tam oczyszczalnia Czajka ma być rozbudowana tak, by mogły do niej trafić ścieki z 75 proc. powierzchni Warszawy. Czyli nie tylko ze strony praskiej, ale też z lewobrzeżnej części miasta. Oprócz tego na terenie Czajki ma powstać spalarnia odpadów pościekowych. Inwestycja budzi ogromne kontrowersje, a jej sąsiedzi gorąco protestują. Od początku roku zbierali podpisy przeciw Czajce, urządzali pikety i manifestacje. Mimo to tydzień temu została wydana tzw. decyzja lokalizacyjna, która pozwoli na rozbudowę. Bez niej miejskie wodociągi nie miały szans na starania o unijną dotację. - Komisja Europejska podejmie decyzję zapewne jeszcze w tym roku. Nie wyobrażam sobie, byśmy nie dostali pieniędzy - uważa Sławomir Szczepankiewicz. - Dlatego możemy liczyć na to, że za każdą złotówkę wydaną od tej chwili na budowę Unia zwróci nam ok. 60 groszy.

MPWiK zbiera więc odtąd każdy rachunek związany z Czajką. Z przetargami ruszy dopiero w chwili, gdy dostanie ostateczną decyzję Komisji Europejskiej.